

# Nieznani, Grytviken

Twarde miał serce stary Larsen,  
Bystre spojrzenie, pewną dłoń.  
Wściekła robota dzień i noc,  
Holują wielorybi kłoc  
Poprzez zatoki modrą toń.  
Ref.: Nie ma już wielorybich stad,  
Gryzie rdza harpunu ostrą pikę.  
Nie ma już ludzi z tamtych lat,  
Dziewiczy wrócił czas w Grytviken.  
Zakaszła krwawo stary waleń,  
Dosięła go harpunu stal.  
Spłynęły tony mięsa krwią,  
Dziś białe żebra w piachu tkwią  
I w piasek wsiąkł historii szmat.  
Ref.: Nie ma już wielorybich stad,  
Gryzie rdza harpunu ostrą pikę.  
Nie ma już ludzi z tamtych lat,  
Dziewiczy wrócił czas w Grytviken.  
Stary kitoboj stoi w porcie,  
Pełni ostatnią ze swych wacht.  
Już nie wypłynie stary wrak  
Na wielorybich ścieżek szlak  
Zaryty dziobem w plaży piach.  
Ref.: Nie ma już wielorybich stad,  
Gryzie rdza harpunu ostrą pikę.  
Nie ma już ludzi z tamtych lat,  
Dziewiczy wrócił czas w Grytviken.